

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERAC.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł., z odosłaniem do domu 2 zł. 75 gr. Zaliczka 3 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie: Kasa Oszczędnościowa Nr. 61206.

**CENY OGŁOSZEN:** Zawiesz młotem jednołamowy lub jego miejsce na I kolumnie, w tekście 15 gr. na I i III kolumnie 12 gr. na IV kolumnie 10 gr. nadstanie 15 gr. Drobne ogł. 10 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 gr. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej. Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej, a ogłoszenia firm zagranicznych o 100 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—23po poł. Rękopisów nadestanych redakcja nie zwraca.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANNY MARIJ Nr. 52. Telefon Nr. 245 Skrzynka pocztowa nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

## Drogi do ożywienia naszego eksportu.

Warszawa. W dniu wczorajszym premier Grabski odbył konferencję z przedstawicielami tych galezi przemysłu i rolnictwa, które zajmują się eksportem.

Postulaty przemysłu eksportującego w dziedzinie kredytowej, referował dr. Battaglia. Kredyt eksportowy powinien być elastyczny pod względem formy, dostosowany do możliwości inkasa za towary, nie powinien być obciążony zbyt uciążliwymi zobowiązaniami i nie powinien być drogi. Ogólna suma zapotrzebowania wszystkich galezi eksportów bez Górnego Śląska określa się na 154 milionów złotych, co odpowiada 1/4 części eksportu z roku zeszłego.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski, uważa koncepcję kredytu dla przemysłu eksportowego za zupełnie możliwą teoretycznie do przeprowadzenia. Warunki i formy udzielanego kredytu powinny być indywidualizowane w zależności od warunków konkurencji, z jakimi zagranicą spotyka się dana gałąź przemysłu. Nadziejże uzyskania takich kredytów dla eksportu opierać można tylko na współdziałaniu z kapitałem zagranicznym. Współdziałanie to będzie tem łatwiejsze, im bardziej akcja eksportowa oparta zostanie o związki eksportowe.

Bank Gospodarstwa Krajowego popierał dotychczas eksport w dwojaki sposób: Zapomocą kredytu, którego udzielił na sumę około 3 mil. złotych i zapomocą gwarancji, których do dnia 24 kwietnia bm. uzbudził na sumę 91,8 milionów złotych.

Wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski zwrócił uwagę, że Bank Polski prowadzi stale bardzo liberalną politykę dewizową. Dotyczy to przede wszystkim warunków, na jakich eskontuje weksle, wynikające z eksportu. Pod tym względem Bank Polski stosuje stawki procentowe bardzo niskie, niższe niż banki zagraniczne.

Postulaty w dziedzinie pomocy w organizacji eksportu referował dr. Battaglia, który zwrócił uwagę, że hamulec eksportu jest nieznajomość rynków. Państwo powinno przyjąć z pomocą przemysłowi przez pomnożenie liczby placówek konsularnych, przez rozpowszechnienie sprawozdań konsularnych w kolach gospodarczych, utworzenie państwowego funduszu dla popierania eksportu, subwencjonowanie ekspedycji urządzanych przez krajowy przemysł i t. d.

Premier oświadczył, iż potrzebne na ten cel fundusze, są tak wysokie, że w budżecie państwowym nie można ich znaleźć miejsca.

Dyrektor departamentu handlowego Tennenbaum, wskazał na bierność przemysłu naszego w zakresie zdobywania zagranicznych rynków zbytu, zaś p. Turski, przedstawiciel Targów Wschodnich, zwrócił uwagę na wielkie sukcesy propagandy gospodarczej Niemiec, wskutek czego zbyt przemysłu niemieckiego na wschodzie wzrasta, podczas, gdy nasz przemysł zachowuje się biernie.

Premier podkreślił wielką doniosłość związków eksporterskich w dziedzinie zdobywania rynków zbytu, bez których trudno jest rozwiązać zagadnienia kredytu. Rząd może udzielać

gwarancji na kredyty zaciągane przez przemysł eksportujący, ale nie może udzielać pojedynczym eksporterom tej gwarancji tylko ich związkom.

Postulaty w dziedzinie transportowej referował p. Landsberg, domagając się możliwie ogólnego obniżenia taryfowych stawek eksportowych.

Dyrektor departamentu taryfowego inż. Kofakowski, odpowiedział, że ministerstwo kolei uznaje słuszność zgłoszonych postulatów, jednak musi mieć na uwadze, że zarządzenie obniżki zwiększą ilość przewozu.

Premier zapowiedział, że w ministerstwie kolei będzie się w tej sprawie specjalna konferencja.

Postulaty w dziedzinie podatkowej referował p. Wołyński, dyrektor Lejwata.

Premier w odpowiedzi zwrócił uwagę, że rząd może się zgodzić na zwolnienie od podatku przemysłowego fabrykatów i półfabrykatów eksportowych, co się zaś tyczy surowców,

to rząd musi sobie zostawić wolną rękę, które surowce zwalniać od tego podatku.

Postulaty rolnictwa referował poseł Gościński, poczem premier oświadczył, że uznaje słuszność większości zgłoszonych postulatów i obiecuje przychylnie je rozważyć. Zwraca uwagę na to, że dla interesów gospodarczych państwa jest szkodliwym wysuwane przez pewne sfery rolnicze hasło zaprzestania plantowania buraków.

P. Zygmunt Chrzanowski oświadcza, że „strajk plantatorów buraków” odbije się na produkcji w wysokości nie więcej, jak 5—10 proc., a więc cukrownie braku buraków nie odczują. Rolnicy pragną gorąco podnieść produkcję i zwiększyć eksport ziemniaków, czego dowodem wzmagające się wciąż zużycie nawozów sztucznych. W tej sprawie premier uznał również za konieczne odbycie konferencji specjalnej.

walka toczy się nie tylko przed trybunałami takich lub innych sądów; walka rozgrywa się również, a nawet przedewszystkiem—na samem Pomorzu. Nasza myśl państwowa musi być przeniknięta obecnie głęboką troską o tę dzielnicę. Musimy zrozumieć, że jest to skarb szczególnej wartości, skoro dybie nań tak zawzięcie nieprzyjaciel. Należy tę dzielnicę otoczyć szczególną troską i opieką wszystkich czynników państwowych i całego społeczeństwa polskiego, całe życie nasze państwowe przeniknięte być winno myślą i wolą: ziemi tej nie damy!

G. P.

## Nowe pretensje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Berlin. Ambasadorowie niemieccy w Paryżu, Brukseli i Londynie, ponownie zwrócili się do rządów sprzymierzonych w sprawie odpowiedzi co do paktu bezpieczeństwa.

Jednakże to demarche było innego rodzaju niż poprzednie, mianowicie Niemcy oświadczają, że bez ewakuacji kolonialnych nie będą mogli przystąpić do rokowań nad paktem bezpieczeństwa.

## Święto Joanny D'Arc w Paryżu

Jen. Castelnaun w zamieszkach ulicznych

Paryż. W czasie wczorajszych uroczystości narodowo-religijnych ku czci Joanny d'Arc doszło do poważnych zajść. Pomimo zakazu policji Związki narodowe i katolickie wystąpiły publicznie, wskutek czego doszło do starć z policją. W pobliżu kościoła św. Augustyna policja zatrzymała oddział złożony z 400 rojalistów, przyczem doszło do bójki.

W innym miejscu znowu zatrzymała policja oddział Ligi Katolików z gen-

## Przygotowania do przyjęcia Hindenburga

Wiedeń. „Der Morgen” donosi z Berlina: W celu utrzymania porządku podczas wjazdu Hindenburga do Berlina, wydano szereg zarządzeń zapobiegawczych. Policja będzie skonsygnowana w liczbie 10 tys. ludzi. Samoloty mają również brać udział w służbie bezpieczeństwa. Eskortę Hindenburga stanowić będzie grupa najlepiej wyszkolonych oficerów policji oraz grupa funkcjonariuszów policji na motocyklach. Poczyniono również zarządzenia, ażeby nie dopuścić do demonstracji komunistycznych zarówno w czasie uroczystego wjazdu, jak i podczas wieczornych manifestacji.

Stanowisko Painleve'go

Paryż. Aljans socjalistów z komunistami, dokonany dla przeprowadzenia dzisiejszych wyborów ścieśliczych, wskazuje, że polityka kartelu lewicowego będzie socjalistyczna.

Jeżeli Painleve prowadzić będzie w dalszym ciągu politykę Herriota, to utrzyma się na stanowisku, w razie przeciwnych wypadnie.

Wybory w Paryżu

W ścieśliczych wyborach do rady miasta Paryża na 31 foteli podział mandatów wypadł następująco: 3 republikan, 4 republikan lewicowych, 1 radykał nie zależny, 3 radykałów-socjalistów, 4 republikan-socjalistów, 8 socjalistów i 6 komunistów. Przy pierwszych wyborach, które odbyły się tydzień temu, obrano 49 członków rady. Rada miejska m. Paryża liczy więc ostatecznie 4 konserwatyistów, 14 republikanów, 23 republikan lewicowych, 6 radykałów niezależnych, 6 radykałów-socjalistów, 5 republikan-socjalistów, 14 socjalistów i 8 komunistów. W nowej radzie miejskiej znaczą się lekkie zachwianie większości bloku narodowego.

Koncert J. Paderewskiego w Neapolu

Neapol. Wczoraj wieczorem w teatrze San Carlo, przy przepięknej sali, odbył się koncert Paderewskiego na korzyść sierot po wojskowych, poległych w czasie wojny. Program zawierał wyjątkowo utwory Chopina. Publiczność go rąco oklaskiwała wielkiego pianiste, a

## O kurytarz pomorski

Nie wolno nam zapominać ani przez chwilę, że toczy się podziemna, niestałająca walka o połączenie terytorjalne Polski z morzem o t. zw. kurytarz pomorski. Bądźmy pewni, że wróg nie śpi, że dzień i noc pracuje przeciwko nam. Mamy zresztą jaskrawe na to dowody.

Katastrofa kolejowa pod Starogardem wykazywana jest nie tylko przez prasę, ale i przez rząd niemiecki w sposób, usuwający wszelką wątpliwość co do najbliższych intencji naszego sąsiada do zachodniego. Potworne, zdawałoby się, przypuszczenie, iż katastrofa została wywołana przez tych, komu była ona na rękę, jako argument polityczny nabiera coraz większego prawdopodobieństwa. Kroczyć do celu choćby poprzez trupy własnych obywateli — czyż to jest dla polityki niemieckiej nowiną?

Z katastrofy kolejowej pod Starogardem rząd niemiecki popędzanie kuje oręż polityczny; chodzi o to, by Polskę pozbawić w kurytarz pomorskim władzy suwerennej, narazie najmniejszym w

## W sprawie paktu bezpieczeństwa.

W sprawie paktu bezpieczeństwa.

W sprawie paktu bezpieczeństwa.

## W sprawie paktu bezpieczeństwa.

W sprawie paktu bezpieczeństwa.

W sprawie paktu bezpieczeństwa.

## TELEGRAMY

Republikanie i monarchiści zgodnie dążą do odwetu

Berlin. Grono posłów do Reichstagu, należących do stronnictw socjal-demokratycznego, centrum, ludowców i nacjonalistów, złożyło pod nazwą „Mieczyfrakcyjne Zjednoczenie Kolonialne Parlamentu” towarystwo, mające na celu poparcie polityki, zmierzającej do uzyskania przez Niemcy udziału w eksploatacji kolonii zamorskich.

Przygotowania do przyjęcia Hindenburga

Wiedeń. „Der Morgen” donosi z Berlina: W celu utrzymania porządku podczas wjazdu Hindenburga do Berlina, wydano szereg zarządzeń zapobiegawczych. Policja będzie skonsygnowana w liczbie 10 tys. ludzi. Samoloty mają również brać udział w służbie bezpieczeństwa. Eskortę Hindenburga stanowić będzie grupa najlepiej wyszkolonych oficerów policji oraz grupa funkcjonariuszów policji na motocyklach. Poczyniono również zarządzenia, ażeby nie dopuścić do demonstracji komunistycznych zarówno w czasie uroczystego wjazdu, jak i podczas wieczornych manifestacji.

Stanowisko Painleve'go

Paryż. Aljans socjalistów z komunistami, dokonany dla przeprowadzenia dzisiejszych wyborów ścieśliczych, wskazuje, że polityka kartelu lewicowego będzie socjalistyczna.

Jeżeli Painleve prowadzić będzie w dalszym ciągu politykę Herriota, to utrzyma się na stanowisku, w razie przeciwnych wypadnie.

Wybory w Paryżu

W ścieśliczych wyborach do rady miasta Paryża na 31 foteli podział mandatów wypadł następująco: 3 republikan, 4 republikan lewicowych, 1 radykał nie zależny, 3 radykałów-socjalistów, 4 republikan-socjalistów, 8 socjalistów i 6 komunistów. Przy pierwszych wyborach, które odbyły się tydzień temu, obrano 49 członków rady. Rada miejska m. Paryża liczy więc ostatecznie 4 konserwatyistów, 14 republikanów, 23 republikan lewicowych, 6 radykałów niezależnych, 6 radykałów-socjalistów, 5 republikan-socjalistów, 14 socjalistów i 8 komunistów. W nowej radzie miejskiej znaczą się lekkie zachwianie większości bloku narodowego.

Koncert J. Paderewskiego w Neapolu

Neapol. Wczoraj wieczorem w teatrze San Carlo, przy przepięknej sali, odbył się koncert Paderewskiego na korzyść sierot po wojskowych, poległych w czasie wojny. Program zawierał wyjątkowo utwory Chopina. Publiczność go rąco oklaskiwała wielkiego pianiste, a

po ostatnim numerze programu zgodała mu entuzjastyczne podziękowanie.

### Zbrodnia polityczna w Wiedniu

Wiedeń. W „Burgtheater” w Wiedniu dokonano zamachu na niejakiego Teodora Paniza. W Wiedniu przebywał od dopiero od 14 dni pod przybranym nazwiskiem Jana Arnautowicza.

Zamordowany posiadał bijną przeszłość polityczną, jako przywódca macedońskich federalistów i przeciwnik Cankowa. Pochodzi z zamożnej rodziny mieszczańskiej. W r. 1907 zgładził dwu politycznych przeciwników, których przyjaciele przysięgli mu „zemstę krwi”.

Sprawcy zamachu, Moncia Carnicu, chcąc umożliwić sobie wykonanie zamachu, zaprzyjaźniła się w ostatnich czasach z żoną zamordowanego.

Według krawczych tu wieści, bezpośrednio inicjatywa do zamachu wyszła od generała Protogorowa.

### Straszne skutki eksplozji w kinie

Z Nowego Jorku donoszą. W Montealeu nastąpiła eksplozja w jednym z miejscowych kin. Sala widzów była w płomieniach, w których straciło życie 17 osób. Wskutek wichury ogień przenosił się na sąsiednie budowle i zniszczył 50 domów.

### Komisja rozjemcza w sprawie odszkodowań z powodu katastrofy pod Starogardem

Gdańsk. Konsul duński w Gdańsku zwołał posiedzenie komisji rozjemczej dla sprawy odszkodowania z powodu katastrofy pod Starogardem. Pretensje niemieckie, sięgające 8 milionów marek niemieckich, reprezentować będzie na posiedzeniu konsul niemiecki w Gdańsku Dirsen.

### Z uroczyście na cześć „Nieznanego Żołnierza”

Staraniem Zjednoczenia Stowarzyszeń przemysłowo-ziemleńskich w Warszawie odbyła się wspaniała uroczystość, w celu złożenia hołu „Nieznanemu Żołnierzowi”.

Długi szereg sztandarów różnych stowarzyszeń i korporacji mienił się malowniczo w promieniach słońca. Na płycie „Nieznanego Żołnierza” u stóp pomnika ks. Józefa Poniatowskiego na placu Saskim złożono olbrzymi, wspaniały wieńiec.

Uroczystość rozpoczęła się śpiewem męskiego chóru Drukarzy warszawskich, który odpiewał pod batutą dyr. Ludw. Wawrzynowicza, specjalnie na ten cel skomponowaną kantatę przez dyrygenta, poczem wszystkie sztandary pochyliły się trzykrotnie w celu złożenia hołu. Na zakończenie prezes Zjednoczenia chrześcijańskich Stowarzyszeń zniósł okrzyk na cześć „Nieznanego Żołnierza”, powtórzony przez liczne rzędy zebranej publiczności.

### Dalsze dymisje w policji politycznej w Warszawie.

Warszawa. W związku z zawieszeniem działalności nadkomisarza Łęckiego i podinspektora Piątkiewicza, zgłosił prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska podkomisarz policji politycznej Wojnicz, motywując swe ustąpienie uznaniem dla działalności Piątkiewicza i Łęckiego.

### Dwaj policjanci polscy uprowadzeni do Rosji i skazani na śmierć

Z Rygi donoszą: Wedle wiadomości nadesłanych tu z Moskwy, dwaj polscy policjanci Rutko i Abramowicz zostali uprowadzeni na terytorium sowieckie i tam aresztowani pod zarzutem — jak donosi władza sowiecka — rozmawiania z czerwonoarmiejskami o polityce. Skazano ich na 5 lat więzienia.

Obaj żołnierze wnieśli apelację. Przy rozprawie apelacyjnej skazano ich na śmierć.

### Wyrok w sprawie postów Czuczumaja, Wasyńczuka i Kozickiego.

Równe. Wczoraj o godz. 5 pop. — Sąd Okręgowy po czterodniowych obradach ogłosił wyrok, skazujący za działalność przeciwpaństwową — Czuczumaja na 2 lata więzienia, Wasyńczuka na 1 rok ciężkiego więzienia i Kozickiego na 1 rok domu poprawczego. Wszystkich ska-

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca i dowodów życzliwości i wzięli tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom.

B. P.

## Reginy z Helmanów Kohnowej

składają z głębi zbolatego serca serdeczne „Bóg zapłać”

Mał., synowie, siostry, bracia i rodzina.

zanych pozostawiono na wolności za kaucją. Wysokość kaucji Czuczumaja wynosi 500 zł., Wasyńczuka 300 zł. i Kozickiego 100 zł.

### Wykrycie tajnych organizacji wśród młodzieży wileńskiej.

Wilno. Dochodzenia, przeprowadzone w związku ze sprawą zamachu w gimnazjum Lelewela doprowadziły do wykrycia całego szeregu tajnych organizacji wśród młodzieży i starszych.

Jak się okazuje, organizacja odkryta ostatnio pod nagłówkiem „Związek miłośników zabawy” była w kontakcie ze zde maskowanym tamtego roku „Zakonem rycerzy wolności”. Jak wiadomo, po odkryciu tego zakonu, okazało się, że kilka uczennic odebrało sobie życie. Statut tej organizacji jest skandaliczny. Przyjmowano go wcale tylko osobników, którzy wykazali pewien stopień deprawacji. Organizacja stworzyła cały szereg łódz, do których mogli być przyjmowani mniej lub więcej wtajemniczeni.

### Koszty utrzymania na G. Śląsku.

Z Katowic donoszą: Komisja parytetyczna do ustalenia kosztów utrzymania i wskaźnika drożyznianego dla górnośląskiej części województwa śląskiego ustaliła na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia r. b. następujące zmiany drożyzny na czas od 1 do 30 kwietnia r. b.

- 1) Wzrost kosztów wyżywienia mieszkańca, opału i oświetlenia o 1,72 procent.
- 2) Wzrost kosztów odzieży, bielizny i obuwia o 3,51 proc.
- 3) Wzrost łącznych kosztów utrzymania (wyżywienie, mieszkanie, opał, oświetlenie, odzież, bielizna i obuwie) o 2,01 proc.

### Strajk w fabryce papieru w Myszkowie.

Trwający strajk w fabryce papieru rotacyjnego „Steinhausen” w Myszkowie, stwarza groźną sytuację dla wy dawnictw polskich, które zaopatrują się w tej fabryce w papier.

Strajk przeciąga się i przybiera formę przewlekłą. Dotychczasowa interwencja inspektoratu pracy w Sosnowcu, pozostała bez wyniku.

Strajkujący robotnicy w Myszkowie, działają pod dyktando komunistów Zagłębia Dąbrowskiego. Jednym z przewodników strajkowych jest znany na terenie Zagłębia Dąbrowskiego — działacz komunistyczny Łukasik.

Wskutek braku papieru wywołanego przez strajk pisma wyszły wczoraj w zmniejszonej objętości.

### Co było powodem wybuchu w fabryce prochu w Zagożdźdnie?

Z Radomia donoszą szczegóły wybuchu prochowni:

Fabryka prochu w Zagożdźdnie, w której nastąpił wybuch, obejmuje ogromny kompleks budynków na przestrzeni kilku kilometrów w lesie szpil kowym. Jak się okazuje, do jednego z takich budynków (śrutownia) zaczęli wchodzić robotnicy, kiedy dopiero co ruszyła elektrownia.

Naprzód dał się słyszeć huk podziemny, a potem nastąpił wybuch, którego detonacja była słyszana nawet w odległym Radomiu. Wkrótce ukazały się kłęby dymu i krwawe języki ognia. Wskutek wybuchu zdemolowany został budynek długości 15, szerokości 10 metrów. Siła wybuchu była tak wielka, że odłamki murów rozsądzone w sąsiednich budynkach wyleciały szczyby.

Pomoc przybyła w 10 minut po wybuchu. Wybuch nastąpił wskutek znajdującego się w budynku fabrycznym osadu pyłu prochowego. Wskutek wybuchu zabite zostały dwie osoby, ciężko ranne dwie. Zabity: 17-to letni Lachowicz, który wchodził, znajdował się w pobliżu prochowni oraz elektro monter, znajdujący się wewnątrz budynku. Ten został rozszarpany w kawałki. Ma odwane od tułowia głowę, ręce i nogi, nogi jego znaleziono w odległości 500 metrów, a na pobliskich drzewach zawisły strzępy ciała i ubrania. Z pośród dwóch rannych robotników, Orzechowski zmarł. Drugi ciężko ranny robotnik z połamaniem żebrami został odwieziony do szpitala w Radomiu.

Z powodu katastrofy, w Zagożdźdnie panuje silne przynębnienie. Dokoła budynków fabrycznych gromadzili się robotnicy, którzy życie zawdzięczają szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że wybuch nastąpił jeszcze przed rozpoczęciem pracy.

### Spisek bolszewicki na Polskę.

### Z Moskwy jedzie 52 wyszkolonych terrorystów zamachowców-instruktorem.

Moskwa. Ostatnia sesja Komitetu Wykonawczego rozszerzonego plenum Kominternu, jaka odbyła się w ubiegłym miesiącu w Moskwie, rozpatrywała szczegółowo plany zamachowej akcji rewolucyjnej w państwach bałtyckich i bałkańskich. [Na Polskę zwrócono szczególną uwagę, jako na państwo, łączące blok państw północnych z państwami południowymi, sąsiadującymi z Sowietami.]

Delegaci przybyli z Polski, przedstawiciele polskiej komunistycznej partji otrzymali wyraźne instrukcje działań.

Według wiadomości ścisłych a przez jeterych drogą poufną, cała organizacja terrorystycznej działalności została zreorganizowana. Dotychczasowe istniejące komunistyczne „szóstki” bojowe zostały zniszczone, a w ich miejsce utworzono „dwunastki” z dowódcą na czele zwany „trzynastkowym”. Ponieważ dotychczasowa robota destrukcyjna na kierowana przez miejscowych komunistów nie dawała takich wyników na jakie liczył „komintern”, uchwalono obecnie, że instruktorami i dowódcami owych „dwunastek” mogą być tylko ludzie przybyli z Moskwy, po specjalnym przeszkoleniu prowadzonym przy Głównym Urzędzie Politycznym.

Plan takiej organizacji został już w życie wprowadzony. Oto podczas ostatnich aresztowań komunistów w Warszawie — na posiedzeniu Centralnego

Komitetu P. K. P. ujęto dwóch takich emisariuszy moskiewskich, z których jeden, niejaki Purman, poszukiwany był od 2 lat przez naszą policję polityczną i jak się okazało, przebywał cały ten czas w Moskwie, na „przeszkoleniu”, w międzynarodowych „grupach szturmowych Kominternu”.

W Polsce grup szturmowych przewidziano w planie moskiewskim aż czterem. Każda z tych grup liczyć będzie 13 trzynastek, złożonych z wyszkolonych zamachowców.

Powszechnie komuniści polscy w Moskwie mówią, że wybuch w Sofii będzie drobnotką w porównaniu z machami w Warszawie, które w najbliższym czasie mają nastąpić.

Z Moskwy wyjechała znowu nowa grupa „instruktorem” — owych „trzynastkowych” w stronę granicy polskiej by przez zieloną granicę przedostać się do Warszawy i rozpocząć wykonać nie piekielnego planu czerwonej Moskwy.

Należy wierzyć, że jednak odporność naszego społeczeństwa, oraz czujność rządu i władz bezpieczeństwa doprowadzi do ujęcia wszystkich 52 instruktorów i nieszkodliwi ich na zawsze.

### Ze Stow. Rzem.-Przem.

W niedzielę t.j. 17 maja o godz. 3-ej w pierwszym i o 4 w drugim terminie odbędzie się:

### WALNE

### Roczne Sprawozdawcze Zebranie Członków Stowarzyszenia.

## KRONIKA.

### - Zjazd wychowawców b. gimnazjum w Częstochowie.

Komitet zjazdowy b. wychowawców byłego Progimnazjum i Gimnazjum częstochowskiego zawiadamia, że Zjazd, który się odbędzie w Częstochowie dn. 31 maja b. r., rozpocznie się o g. 9.30 zbiórka w lokalu Gimnazjum państw. im. Henryka Siemkiewicza.

Z powodu krótkiego czasu, tych kolegów, którzy nie otrzymali zaproszeń, uprasza się o zwracanie listowne czy też osobiste do kol. reagenta Józefa Chrzanoskiego (11 Aleja 22). Komitet zwraca się do miejscowych b. wychowawców Gimnazjum o wpłacanie 10 złotych tytułem kosztów zjazdu oraz o zaopiarowanie mieszkań dla kolegów przyjezdnych.

W przeddzień zjazdu czynne będzie biuro na dworcu kolejowym, gdzie będzie dyżuruwał członek Komitetu, kierujący kolegów do hotelu i mieszkań zaopiarowanych oraz udzielający potrzebnych informacji.

### Litr mleka 30 gr.

Członek Stow. Drobnych Kupców, p. Mikołaj Kuźnicki (Stradomska 26) komunikuje nam, iż cena mleka z dn. 10 bm. została obniżona z 34 gr. na 30 gr. za litr w sprzedaży detalicznej w sklepach.

Niechaj tedy konsumenci we własnym interesie przestrzegają ściśle nowo wyznaczone ceny, placąc wszędzie tylko 30 gr. za litr mleka.

— **Posiedzenia Zarządu Zw. Straży Pożarnych.** Zarząd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych pow. częstochowskiego powziął uchwałę, że posiedzenia Zarządu odbywać się będą raz na miesiąc w niedzielę po 15 m każdego miesiąca w miejscu i godzinie wymienionych w zawiadomieniach.

— **Wpłata bilonu w urzędach pocztowych.** W sprawie wpłaty bilonu w urzędach pocztowych obowiązują następujące przepisy:

1) Bilon nadawany w większych ilościach ma być wręczony w stanie uporządkowanym. 2) Obowiązek uporządkowania bilonu zachodzi: a) przy nadawaniu jednakowego gatunku i jednej wartości, gdy ilość bilonu przekracza: 100 sztuk monet 5 i 2 złot. lub 50 sztuk monet 1 zł. lub 50 sztuk 20, 10, 5, 2 i 1 gr.; b) przy nadawaniu różnych gatunków i w kilku odcinkach, gdy wartość bilonu przekracza 100 zł. w srebrze lub 20 zł. w niklu lub 2 zł. w brzozi.

Bilon ma być opakowany w rulonach lub w woreczkach. Na opakowaniu rulonów należy wy-

## Kancelaria Gimnazjum Związku Zawodowego

Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich (ul. Miedziana 27)

Przyjmuje zapisy kandydatów na rok szkolny 1925/26 codziennie od godz. 10 do 1. Opłata za naukę w roku szkolnym 1925/26 wyniesie w klasie wstępnej 30 zł. miesięcznie, 300 zł. rocznie.

„ 1-aj 2-aj i 3-aj 40 zł. „ 400 zł. „

„ 4-aj 5-aj i 6-aj 50 zł. „ 500 zł. „

Dyrekcja,

**SPROSTOWANIE.**

W podległości rodzinny k. p. Józefa Orłowskiego zamieszkałym w niedzielny numerze Gołca za gazetą Zw. Majstrów fabry. w Częstochowie z por. p. Ulińskim, winno być prezesem p. Ulińskim na czel.

pisać ilość monet, wartość monety po jedynącej i wartość całego ralonu, następnie i wyraźny podpis wpłacającego.

Szczegółowe przepisy o sposobie nadawania bilonu wystawione są przy okienkach w każdym urzędzie pocztowym i do przepisów tych publiczność wpłacająca zechce się bezwarunkowo stosować.

**— Bezrobocie zmniejsza się.** Od dnia 25 kwietnia do 2 maja ogólna liczba bezrobotnych zmniejszyła się znowu o 2,240.

Największe zmniejszenie wykazuje: Łódź o 300 robotników w przemyśle włókienniczym, Częstochowa — o 710 przy robotach budowlanych, Radom — o 280 w przemyśle garbarskim i hucie szklanej, Lublin o 200 — w hucie szkła nej „Józefów”, w Białymstoku o 240 w przemyśle włókienniczym, oraz Łwów o 490 przy robotach budowlanych.

**— Nie będzie lata.** Hydrograf marynarki amerykańskiej Jerzy Brandt na podstawie obserwacji promieniowania słońca i pomiaru temperatury oceanu dowodzi, że tegoroczne lato ma być chłodne, a w roku 1926 — jeszcze chłodniejsze. Zobaczymy!

**Dynamit w mące!**

**Wybuch i dewastacja młyna w Radomsku. Pszenica sprowadzona była z Hamburga.**

W ub. środę o godz. 9 rano nastąpił niespodziewanie wybuch w młynie p. Zielonki w Radomsku. Siła wybuchu, który miał miejsce w ubikacjach na drugim piętrze, zerwała dach, poważnie uszkodziła urządzenia młynskie oraz ponadto wybiła wszystkie szyby w oknach budynku. Wypadku z ludźmi nie było. Na miejsce przybyły niezwłocznie władze śledcze i policyjne.

Ustala się przypuszczenie, iż w sprowadzonej pszenicy z Hamburga, która się właśnie przemiełalo w młynie, znalazł się przypadkowo lub co prawdopodobniejsze umyślnie wrzucony kawałek wybuchowego materiału, który spowodował wybuch. Po remoncie młyna funkcjonuje normalnie.

Sledztwo policyjne winno zatoczyć szersze kręgi, bowiem trudno jest przy puszczać, że jakiś niemaszek wsunął dyskretnie kawałek dynamitu do worka z pszenicą jedynie w tym celu, aby przekonać polaków o bezkonkurencyjnej taniości zboża niemieckiego, skoro do worka pszenicy może dodać zupełnie bezpłatnie nabój drogiego cennego dynamitu.

**— Nowe znaczki pocztowe puszczane w obieg.** Generalna dyrektorka poczt i telegrafów wypuściła w obieg znaczki pocztowe nowej edycji po 5, 10 i 15 groszy.

**— Poczta w Gidlach.** — Z dn. 11 maja b. t. uruchamia się urząd pocztowo telegraficzny IV klasy w Gidlach w pełnym zakresie swej czynności.

**— Monety srebrne.** Obecnie obieg monet srebrnych wynosi 40,062,203 złotych, w czem 2-złotówek wartości 25,5 milionów zł i 1-złotówek — 14,5 milionów zł. Poza tem mennica posiadała zapas monet srebrnych w sumie 4,5 milionów zł. Ogólny obieg monet srebrnych, w miarę napływania zamówionych transportów, zwiększony będzie do 126

milionów zł. (Ustawa przewiduje obieg srebra w ilości 8 zł na jednego mieszkańca).

W miarę zwiększania obiegu srebra zmniejsza się ilość biletów zdawkowych: wycofano wskutek zniszczenia biletów zdawkowych 1-złotowych na sumę 10,4 milion. zł i 2-złotowych na sumę 4,9 milion. zł.

**— Nowy medal dla uczestników wojny** Min. Spr. Wojsk. opracował i występuje z projektem rozporządzenia o ustanowieniu nowego medalu pamiątkowego wojny 1918 — 1920 r. Medal ten przeznaczony ma być dla zasłużonych uczestników wojen polskich. Projekt MSWojsk. ma w najbliższych dniach wejść na porządek dzienny Rady Ministrów.

**— „Iskry”**, Nr. 19 zawiera ciekawy artykuł o Wojciechu Gersonie, malarzu życia ludu polskiego, pióra M. Gerson Dąbrowskiej, dalszy ciąg „Napowietrznych żeglarzy” T. C. Bridgesa, „Pod niebem Brazylji” M. Fularskiego, „Złoty sen Lamikai” K. Rosiniewicz oraz stałe rubryki rozrywkowe. Numer ilustrują liczne doborowe reprodukcje i fotografie.

**— Pożar smoly i poparzenie.** We wtorek o godz. 10-ej rano na Zawodzie podczas gotowania smoly w kotłach w przedsiębiorstwie smolarskim przy ul. Farbiarskiej zapaliła się smola w jednym z większych kotłów. Właściciel smolarni, Rozenczaj, znajdujący się w pobliżu, doznał poważnych poparzeń, tak, iż odwieziono go do szpitala. Przed przybyciem Straży Ogniowej ogień ugasił robotnicy za pomocą zasypiania piaskiem.

**Napad i pobicie.**

**Zdzicziali mieszkańcy Brzezin pobili do utraty przytomności spokojnego wieśniaka.**

Z ub. niedzieli na oniedziadek we wsi Brzeziny, gm. Huta Stara, odbywała się zabawa taneczna, na którą udał się mieszkaniec wsi Sobotów, 21 letni Antoni Zaciejski.

Kiedy Zaciejski powracał nocą o g. 2-ej do domu, został napadnięty w pobliżu wsi Szczekaczka przez kilku mieszkańców Brzezin, którzy go pobili do utraty przytomności i pozostawili na drodze.

O zdziwieniu obywateli mieszkańców Brzezin świadczy fakt, że gdy policja zwróciła się o konie dla odwiezienia chorego do szpitala, nikt nie chciał odwieźć poranionego, temu zaś, który wreszcie zdecydował się jechać, podejrzewano kapsle i koła u wozu.

Pod groźbą karabinów ledwie udało się zdobyć furmankę i odwieźć Zaciejskiego do Częstochowy do szpitala N. M. Panny. — Zaciejski walczy ze śmiercią.

Jak ustaliło śledztwo policyjne, sprawcami napadu są: Józef Ciura, Hipolit Hiller, Ludwik Kozioł, Sebastian Sereziński i Józef Jędraszek, z których Kozioł i Jędraszek zostali ujęci i aresztowani, pozostali zaś jechali, lecz niewątpliwie będą również aresztowani.

**— Pożar na wsi.** We wsi Turów, gm. Olsztyn w młynie należącym do Władysława Krzywdy wybuchł pożar, który powstał od zapalenia się osi u ele watora. Ogień szybko ugaszono, tak, iż straty są nieznaczne.

**Z KRAJU.**

**(—) Straszna tragedia małżeńska w Krakowie.** — Portier gmachu przy ul. Mikołajewskiej — Jan Podskalny, ożeniony dopiero od kilku miesięcy, przyszedłszy do domu o godz. 10 rano, nie zastał żony. Udał się więc na poszukiwanie i, spotkawszy ją w sieni kamienicy, wyjął z kieszeni brzytwę i momentalnie ruchem przetrzał żonie gardło. — Nieszczęśliwa, mimo strasznej rany, zdolała wyrwać się szaleńcowi i za tknąwszy chustką przecięte gardło, pobięła przez podwórze ku wyjściu z gmachu, gdzie padła nieżywa. Tymczasem Podskalski wybiegł na IV piętro, skąd rzucił się na podwórze, ponosząc śmierć na miejscu.

**(—) Znowu ponury dramat miłosny.** W Sosnowcu, o godz. 12 w nocy, goście w restauracji „Zaczęś” usłyszeli 4 następujące po sobie strzały. — Strzały padły w gabinecie, zajętym przez młodą parę małżeńską, która przyjechała do restauracji około godz. 11.

Tym, co pobiegli do gabinetu, przed-

stawili się straszny widok. Na podłodze leżał martwy, z zacienionym braunieniem w rękach młody podoficer, a tuż przy nim wsparta o kanapę jego towarzyszką, wijącą się w męczarniach.

Kobieta była trafiona 3 ma kulami w gardło, pierś lewą i prawą rękę. Nazywa się — Halina Buczkowska, z domu Tuksiniska, lat 18, od czterech dni jest żoną kaprala 23 pułku ułanów, Jerzego Buczkowskiego, lat 23.

O przyczynę tego tajemniczego wypadku nikt nawet nie śmiał pytać. — Lekarz opatrzył Buczkowską i stwierdził śmierć samobójczą.

Stan Buczkowskiej, mimo ran ciężkich, nie jest zupełnie beznadziejny.

**Jak żyje i pracuje**

**najbogatszy dziś na świecie człowiek.**

Najbogatszym dziś człowiekiem na świecie jest Henryk Ford, — tak głosi prasa całego świata.

Henryk Ford posiada 550 milionów dolarów, olbrzymie zakłady przemysłowe prawie we wszystkich częściach świata, a od jego woli zależy praca przeszło 100.000 ludzi. Jest on drobniczyńca, który uszczęśliwił ludzkość swoim samochodem, to też wierzyć się nie chce, że 20 lat temu wstąpił on do szeregu prostych robotników, któremu może nie śniła się nawet podobna przyszłość.

Inni, jak np. Rockefeller, zzbogacili się na nafcie. Carnegie wygrał na przemyśle stalowym. Astor — na spekulacjach nieruchomościami w New Yorku. Henryk Ford zaś stworzył maszynę, która stanęła na usługach pracujących mas, zaoszczędzając im czas i faturę.

Lecz nie odrazu w Detroit w Ameryce i różnych miastach europejskich wyrosły liczne huty i olbrzymie fabryki Ford'a, trzeba było 20 lat niezamordowanych trudów, nadzwyczajnej umiejętności rządzenia i idealnej organizacji pracy, aby w tak krótkim stosunkowo czasie stać się jedynym właścicielem olbrzymich zakładów i absolutnym panem, od którego zależy materialny byt przeszło pół miliona istot — mężczyzn, kobiet i dzieci. Henryk Ford rzadzi osobście.

Jego fabryka, to doskonale uregulowany zegar, którego tryby i kółka nie wykonywują żadnych zbytecznych ruchów i pracują w takim tempie, jakie nadaje im główna sprężyna zegara — Ford. Nikt tam nie może się opóźnić, nikt w robocie zaniedbać, gdyż to zaraz odbije się ujemnie na pracy innych. Europejski robotnik niema pojęcia o tej intensywniej, nużącej pracy, jaką wykonywa jego amerykański kolega.

Zajrzyjmy jednak do fabryki Ford'a. Oto szeroki, grubo, rzemienny pas, poruszający się ciągle na walcach wzdłuż 100 metr. przestrzeni. Na jeden koniec tego pasa kładą dwie umocowane za sobą osie i one, nie zatrzymując się, razem z pasem idą dotąd, dopóki nie zamienią się na drugim końcu platformy w gotowy automobil, który wyjeżdża z warsztatu już z pomocą własnego motoru.

Wzdłuż tego pasa urządzony jest szereg wyłobienia, dźwigni i łap, z których jedno podaje motor, drugie — rezervoar do benzyny, trzecie — koła itd. Przy każdym stoi robotnik, który przymocowywa odpowiednią część do montowanej maszyny i to w czasie, kiedy ona razem z pasem około niego przechodzi.

Tym sposobem surowce, pogażające się w otchłanie zakładu z jednej strony, wypływają w drugim końcu w postaci gotowych automobilów.

A robotnicy? Oni — zębate kółeczka w tej olbrzymiej maszynie. Przyrzynim się ich pracy.

Oto stoi człowiek u bormaszyny, świdrując dziury w lanych częściach. Te części zsiągają się do niego wzdłuż wyłobienia od poprzedniego robotnika. Świdrujący wyciąga prawą rękę, widzie nią po wyłobieniu, chwytając część, umocowuje ją na bormaszynie, naoska dźwignie, która zmusza wierzące się bory przedziurawic tę część, odkręca ją, chwytając lewą ręką i rzuca w wyłobienie, wzdłuż którego zsiągają się ona dalej, a tymczasem zdażył już chwycić prawą ręką drugą część i szykuje się powtórzyć z nią taką samą czynność jak z pierwszą. Naturalnie, robi to z nad-

zwyczajną szybkością, utrzymując je dnak równomierne tempo.

Drugi człowiek nasadza koła na automobile, kiedy one przechodzą okolo niego.

A więc chwytając przednie koło, wyjmując z wyłobienia, wzdłuż którego przystopowało się, umocowuje na przedniej osi, znajdującą się już u jego kolan, zdejmując śrubę, łapie zadnie koło, wyjmując z wyłobienia, umocowuje na zadniej osi, zakręca na miejsce śrubę, bierze się za przednią os następną maszynę itd.

Cała ta operacja zajmuje około jednej minuty, a więc 60 razy na godzinę, a wprzeciągu osmiogodzinnego roboczego dnia 480 razy!

Prawda, że taka praca jest bardzo nużąca, to też Ford otacza swoich robotników nadzwyczajną opieką i troskliwością, która pozwala im bardzo szybko nabrac nowych sił do pracy; daje on doskonale utrzymanie, wysokie premje, lecz żąda jednego tylko: pilności i sumiennosci w robocie i na tym punkcie jest nieubalganym.

Tak pracują w bogatej Ameryce; nie więc dziwnie, że niektórzy robotnicy zarabiają trzy razy więcej niż nasi, a jeżeli prowadzą życie umiarkowane tak, jak to czyni do tej pory Ford i posiadają pewien zasób przedsiębiorczości, to chociaż nie każdy z nich dochodzi do takiego bogactwa jak Ford, lecz zawsze złoży sobie kapitał, który mu pozwoli spędzić spokojną starość, o jakiej, niestety, nasz robotnik, przy obecnej organizacji pracy i swej wydatności, nawet marzyć nie może.

Pilność, sumiennosc i doskonała organizacja pracy — to droga do bogactwa dla każdego, o czem my, Polacy, szczególnie pamiętać powinniśmy.

A. Jaskorzynski.

**(—) Z Włoch do Buenos Ayres samolotem.** Przygotowania Gabriela d'Annunzia do podróży powietrznej z Włoch do Argentyny już są na ukończeniu. Lot nastąpi w czerwcu.

Samoloty są wyprobowane. Mogą one lecieć 2500 kilometrów bez przerwy.

Samolot d'Annunzia będzie miał aparat radiotelegraficzny systemu Marcogiego.

Lot zacznie się w Gordonie i pójdzie na Rzym — Gibraltar — Mogador — Wybrzeże Złote — Rio de Janeiro — Buenos Ayres.

**Nadesłane.**

Wobec opublikowania przez partję P. P. S. za pośrednictwem plakatów i swych organów prasowych oszczerczych wiadomości jakoby Dyrektor Syndykatu Rolniczego Częstochowskiego Sp. Akc., p. Bronisław Hłasko, dopuścił się sprzeniewierzenia 28,000 zł., wydanych Mu na potrzeby miejscowej Kasy Chorych, jako Prezesowi Zarządu teje kasy przez Ministerstwo w Warszawie, my, pracownicy Syndykatu Rolniczego Częstochowskiego Sp. Akc., publicznie oświadczamy, że sprawa podniesionych 28,000 złotych jest nam dobrze znana i że o jakukolwiek przywłaszczeniu ich ze strony p. Bronisława Hłasko, mowy być nie może.

Wobec powyższego protestujemy przeciwko oszczercom wystąpiętom partji P.P.S., godzącym w dobre i zasłużone imię naszego Zwierzchnika, oświadczając, że z jakim uznaniem i szacunkiem odnosiliśmy się do Niego dotąd z takim i nadal pozostajemy.

Częstochowa, dn. 12 Maja 1925 roku  
**Pracownicy Syndykatu.**  
(następują podpisy)

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 18 Maja 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie, przy ul. Krakowskiej pod Nr. 58 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Romana i Marji małż. Lang, a mianowicie: wódek win i likierów ocenionych na 2050 zł.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 25 Maja 1925 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie, przy ul. Krakowskiej pod Nr. 58 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Romana i Marji małż. Lang, a mianowicie: dwóch beczek wina, miodu i likierów ocenionych na 3.800 zł.

Częstochowa, dn. 7 maja 1925 r.  
Komornik J. KOSSEK.

**Piperazyina musująca „ORBIS”**  
zawiera 40% czystej piperazyiny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.

Wzrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Zadać w Aptekach i drogerjach ko z firmą „Orbis”

**Fabryka Wód Gazowych**

**A. Żuławiński**  
ul. KRAKOWSKA № 38, 5  
poleca i  
emoniady na czystym cukrze

67 E. M. DeH.

# Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P

— Nie rozumiem — przerwała. Spojrzała na nią dziwnie. — Czy chcesz naprawdę, bym ci powiedział?

— Oczywiście — odparła krótko. Dawne uczucie strachu budziło się w niej, ale stłumiła je. Teraz lub nigdy rozwiąże tę zagadkę. Cokolwiek ją to kosztowało miało, dowie się prawdy.

— A więc dobrze — rzekł Nick. — Ty, oczywiście, nie przyznasz się do tego, ale oszukujesz siebie i drugich i lekasz się zaprzestając tej gry. Niema na tysiąc kobiet jednej, która miałaby odwagę rzucić karty, gdy raz zaczęła oszukiwać. Brnie dalej — jak ty będziesz brnąć — do końca życia, poprosu dlatego, że nie śmie się cofnąć. Wykoleiłaś się, Muriel; dlatego wszystko, co czynisz, tak ci się fatalnie nie widzieje. Wjdź zaż zaż zaż zaż zaż przekonania i wiesz o tem.

Spojrzał na nią przelotnie. Mówił stanowczo i z ożywieniem, ale tak, jakby to chodziło o absolutnie teoretyczne kwestje.

Muriel stała w milczeniu, nie znajdując odpowiedzi na tak jasno i wręcz stanowiony zarzut.

— A teraz — ciągnął dalej Nick — powiedz mi, dlaczego to robisz.

Drgnęła i podniosła oczy. Policzki

jej płonęły.

— Nie chcę już nic więcej słyszeć Nicku — rzekła. — To... to już bardzo późno?

Wzruszył ramionami.

— Wiedziałem, że się nie odważyś spojrzeć prawdzie prosto w oczy. Ławitę jest oszukiwać w dalszym ciągu. — Nieprawdaż?

Oczy Muriel błysnęły. Dotknął jej czulej struny.

— Bardzo dobrze — rzekła dumnie. — Mów, co chcesz. Nie wiele mnie to obchodzi. Tylko, pamiętaj, że ci w niczem słusznosci zgóry nie przyznaję.

Szyderski wyraz przemknął po twarzy Nicka i wnet znikł.

— Ani na chwilę nie spodziewałem się tego po tobie — odrzekł chłodno. — Umariałbyś raczej, niżbyś mi przyznała słusznosci, poprosu dlatego, że byłoby ci nieskończenie łatwiej umrzeć. Wolisz oszukiwać siebie, oszukiwać Grange'a, oszukiwać mnie, niż porzucić ten średni lachman dumy, który ci zniewolił do odęchnięcia mnie w Simla. Nie sądziłem cię wtedy zbyt surowo. Byłaś dzieckiem. Nie rozumiałaś. Ale ta wymówka służyć ci teraz nie może. Jesteś kobietą i wiesz, co znaczy miłość. Nie nazywasz jej po imieniu, ale niemniej ją znasz.

Umilkł na chwilę, bo Muriel uczyniła żywo przeczący ruch.

— Nie wiesz sam, co mówisz — rzekła bardzo cicho.

Zerwał się na równe nogi.

— Bynajmniej! — wykrzyknął i mō-

wił dalej coraz szybszym głosem: — Oto, w jaki sposób będziesz łobotamucąc się do dnia śmierci. To czysto kobiece. — Ale to się na nic nie zda. Bo to coś, co z dna serca twego woła o światło i życie, co cię popchnęło pod opiekę Grange'a, to coś nieznane nie umrze nigdy. I dlatego jesteś nieszczęśliwą. Możesz tem czemś poniewierać, deptać po nim, dławić je. Ono to wszystko przetrwa. Do końca życia będzie w tobie. Nie zapomnisz nigdy, choćbyś niewiedzieć jak wmaiała w siebie, że to należy do umarłej i pogrzebanej przeszłości. Całe życie — tu głos zadrażał mu dziwną mocą i nagły płomień strzelił z pod wciąg mrugających powiek — całe życie będziesz pamiętać, że kiedyś był do wzięcia lub odrzucenia. A ty... odrzuciłaś mnie — choć chciałaś mnie wziąć.

Rzucił jej te słowa prosto w twarz, bezwzględnie. Teraz już nie mówił po akademicku. Jego pergaminowa twarz płonęła. Wydawał się, jakby przeladowany elektrycznością.

Muriel wpatrzyła się w niego z osłupieniem. Co to było, co on jej powiedział? Zaiste, odsłonił zasłone. Ale na jak straszny widok otworzył jej oczy?

Dawny, paralizujący le' chwycił ją za włosy. Zdawało jej się, że lada chwila człowiek ten przemieni się w szatana. — Lecz po pewnym czasie pojęła, że się myli. Rzucił jej rękawicę, ale widocznie zamierzał poprzestać na tem, o ile ona jej sama nie podniesie. — Ale to przechodziło jej siły.

Muriel czuła, że Nick patrzy na nią

z ukosa i wreszcie zdobyła się na odwagę, by podnieść oczy i spotkać się z jego wzrokiem.

Niechęc on nie wyobraża sobie, że tego potwornego słowa przeszły jej drgające serce. Co bądź się stanie później, gdy ją ten stan oszołomienia ominie, nie może dopuścić, by te badawcze oczy wychylały, co się teraz w jej duszy dzieje.

Zamiała się więc, swobodnie na pozór, tak jej się przynajmniej zdawało.

— Straciłaś jakoś na bystrości, Nicku — choć przynajmniej — tu usta jej zadrażyły — że jesteś czasem bardzo zabawnym. Ralf powiedział kiedyś, że masz oczy po skramiaczu węzów. — Nie wiem, czy to prawda. W każdym razie mnie one nie urzekną.

Urwała bez tchu prawie, nawsłpł przelekioną jego milczeniem. Czy aby nie posunęła się za daleko? Czy te jej zachwale, wyzywające słowa — Bóg wiedział, jak go wyzywać nie chciała — nie zbudzą w nim znowu dzikiej bestji?

Przez parę minut serce waliło jej, jak młotem; poczem ogarnęło ją uczucie wielkiej ulgi. Nie, nie potrzebowała się obawiać niczego.

Nick odwrócił się od niej szybko, za staniając ręką ocy.

— Nie próbowałam nigdy urzec cię — rzekł głosem, który brzmiał dziwnie obco i urywanie. — Nigdy. Tylko — kochalem cię!

I w ciszy, która po tem nastąpiła, począł oddalać się, stąpając bez szelestu po piasku.

(D. c. n.)

**Teatr „ODEON”**  
Program od środy 13 do piątku 15 maja 1925 r.

**Początek ostatniego seansu o godzinie 10-jej wieczorem!**

Ceny miejsc popularne. Krzesło 1 złoty z podatkiem miejskim.

**UWAGA:** Od dnia dzisiejszego, przez sezon letni, przedstawienia rozpoczynają się będą o pół godziny później t. j. początek w niedzielę i święta o godz. 3 i pół, w soboty o godz. 4 i pół, a w pozostałe dni o godz. 5 i pół po południu.

**K. K. K.**  
**KOBIETY, KOBIETKI I KARTY**

Dramat salonowy w 8 aktach, odsłaniający tajemnice najwytworniejszego w Now-Jorku domu gry, w którym — niby współczesna Kleopatra panowała piękna Vivian Hepburn (znana jako dama z kasyna gry) ruinując mienie najbogatszych ludzi Ameryki, odbierając kobietom mężów, pozabawiając dzieci przyszłości, pokrywając uczciwe domy hanbą, doprowadzając mężczyzn do zbrodni, malwersacji i samobójstw. W rolach głównych **NITA NALDI i CONRAD NAGEL.**

**Nad program: „TRJUMF POCZCIWCA”** Nadszytważy humorystyczna faras w 2-ech aktach.

Szczegóły w programach i afiszach. **Ostatni seans o godzinie 10-jej wieczorem.**

**Teatr „NOWOŚCI”** Program od poniedziałku 11-go maja i dni następných.  
1 Aleja 12

**DZIS PREMJERA!**

**POLA NEGRI** Aud Egede Nissen, Ernest Lubicz, Harry Liedtke

w najpotężniejszym 8-ilo aktowym wschodnim dramacie pod tytułem **SUMURUN** reżyserji Ernesta Lubicza.

# Kino Nowy Dziś w środę zmiana programu

**Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.**

**Wczoraj dyżury lekarzy chorób akuszerzyjnych.**

11-go MAJA r. b.  
**Dr. Kahl** ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

12-go MAJA r. b.  
**Dr. Kędzierski** ul. Piłsudskiego 5

**Wczoraj dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.**

11-go MAJA  
**Dr. Zakrzewski** Killifskiego Nr. 6.

12-go MAJA r. b.  
**Dr. Tomaszewski** Panny Marji 62.

**Lekarz-Dentysta**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
ul. Panny Marji (1 Aleja) Nr. 10  
Telefon № 250.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz. Uł. Czołok, Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamierzonych ceny zniżone.

**Fabryka Papy dachowej**  
**M. BEMA**  
Częstochowa, Olsztyńska Nr. 1 (Zawodzie)  
polecza w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: papę, smołę preparowaną, karbolinę. Tel. 293.

**Przetarg**

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Częstochowa ogłasza przetarg na roboty dekarne i kanalizacyjno-wodociągowe w Częstochowie i Lublińcu.

Szczegóły w „Polsce Zbrojnej” z dnia 7, 9 i 11 maja 1925 r. i w referacie technicznym Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. Częstochowa.

**Biurowo Techniczne „PROMIEN”** Częstochowa Aleja 30

**polecza:**  
materiały techniczne i elektrotechniczne, motory elektryczne instalacje światła motorów, oraz

**pomp i ich reparacje.**

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**D. Lejzerowiczówna**  
11-ga Aleja № 39 1-sze piętro front.  
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

**Szukam**  
spółnika z koncepcją na handel win lub restaurację na Częstochowę. Bem sklep w punkcie i gotówkę Oferty dla S. G. w Adm. Gońca.

**Pokój**  
do odstąpienia w dziale wejściem na letnisko. Herby Śląskie vis à vis dworca Informacja: dzieła p. Adamus ul. Kościuszki 13

**Tanio**  
byle raz z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy z towarami przytem mieszkanie pokój z kuchnią. Wład. Krakowska 38, Żulawski.

**Zgubiono**  
księżeczkę Kasy Chorych wyjd. na imię Marji Ciesiak.

**Sprzedam**  
lub wydzierżawie sklep rzemieślniczy z warsztatem J. Gątkiewicz ul. Bór 19.

**Do wydzierżawienia**  
ogród owocowo-warzywny Kordeckiego 19

**Lód**  
do nabycia w fabryce wody sodowej Warszawska 21 po cenach konkurencyjnych z dozowem 1 lub 2 pokoje w śródmieściu do wynajęcia Oferty w Gońcu sub. A.B.C.

**Do sprzedania**  
meble salonowe wraz z fortepianem. Fabryka Paltzerów miesz. 50.

**Do sprzedania**  
przy Jasnej Górze dom piętrowy, sklep, ogród 2 morgi ziemi. Cena 50 tys. złotych. Władomostwo w Gońcu.

**Chrześcijańska**  
pracownia wyczuła kapeluszy. Przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów oraz prześcaonowanie słomkowych Kościuszki 23 m. 11 Nowe do nabycia

**Znany i kwalifikowany**  
nauczyciel udziela lekcyj w zakresie szkół średnich specjalność matematyka Królika 25 u gospodarza

**Zgubiono**  
patent IV kateg. wyd. przez Izbę Skarbową w Częstochowie na imię Marji Zelińkiewicz

**Służąca**  
potrzebna umiejąca dobrze gotować Kościuszki 27 m. 12.

**Wody kładnic**  
ustosunkowany na Górnym Śląsku poszukuje odpowiedniej posady Łaskawe oferty do Adm. „Gońca” pod Górnym Śląsk.

**Dnia**  
5 maja zginął Bronisław Sobczyk zam. w Rakowie ul. Fabryczna 4. Powodem było wypędzenie ze szkoły. Wiadomości nadsyłać pod wyżej wymieniony adres.

**Sklep**  
do wynajęcia oraz dwa pokoje pojedyncze. Wład Krakowska 22.

**Zgubiono**  
książeczkę Kasy Chorych na imię Stanisława Woldanickiego.

**Ogród**  
drzewa owocowe wydzierżawie szasz. Kawiarnia Kasimiera II Aleja 42.